Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 146 | Katowice, czwartek 27-go czerwca 1929. | Rok 28

Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Rumunji.

Warszawa. Pobyt wypoczynkowy marszałka Piłsudskiego w Rumunji będzie w roku bieżącym krótszy niż w roku 1928. Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Targoviste nastąpić ma wkrótce po sierpniowym zjeździe legjonistów. Celem poczynienia odpowiednich przygotowań w związku z wypoczynkiem marszałka Piłsudskiego, udaje się w najbliższym czasie do Rumunji pułkownik Beck, szef gabinetu M. S. Wojsk.

Proces przeciwko byłemu ministrowi skarbu.

Warszawa. Zapowiedziana na jutro rozprawa w Trybunale Stanu przeciwko byłemu ministrowi Czechowiczowi stała się wypadkiem dnia. Dowodem wielkiego zainteresowania jest zapowiedziana na rozprawie obecność licznych korespondentów pism zagranicznych. Publiczność tylko w skąpym zakresie dopuszczona będzie na rozprawę, natomiast wielką ilość kart wstępu rozebrali miedzy sobą posłowie i senatorowie. (AW.)

Przyjęcie na cześć kardynała Hlonda.

Rzym. W poniedziałek ambasador Przeździecki wydał uroczyste śniadanie na cześć kardynała Hlonda. Ze strony oficjalnej włoskiej byli obecni na śniadaniu: minister Vico, generalny sekretarz faszystowskich związków zagranicą Parini, były poseł włoski w Warszawie Maloni oraz redaktor polityczny rzymskiej „Tribuny", pozatem członkowie ambasad polskich przy Kwirynale i przy Watykanie.

16 konsulów z Gdańska zwiedzi P. W. K.

Gdańsk. W tych dniach przybywa do Poznania na P. W. K. wycieczka 16 konsulów państw obcych w Gdańsku. Z ramienia komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, towarzyszą wycieczce panowie: radca dr. Rittner, wice-konsul Kijeński, dr. Wodzicki. Z ramienia dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, dr. Brzozowski.

Otwarcie parlamentu angielskiego.

Londyn. (Tel. wł.) We wtorek zebrał się po raz pierwszy nowy parlament.

Część deputowanych zjawiła się w gmachu Izby Gmin już wczas rano druga część dopiero po południu.

Mac Donald wraz z członkami rządu przybył do Izby krótko przed otwarciem posiedzenia.

Na speakera obrano dotychczasowego speakera z partji konserwatywnej kapitana Fitzroya. Po formalnem przyjęciu stanowiska, gratulowali speakerowi premjer Mac Donald, Baldwin i Lloyd George, poczem posiedzenie odroczone zostało do wtorku przyszłego tygodnia, w którym to dniu nastąpi formalne otwarcie obu izb wedle ustalonego ceremonjału przez odczytanie mowy tronowej w Izbie Lordów. Tekst mowy przyjęty zostanie przez gabinet w ciągu bieżącego tygodnia i przedstawiony do podpisu królewskiego. Zgodnie ze zwyczajem, król podpisze tekst na specjalnem posiedzeniu Rady Tajnej.

Powrót do Ojczyzny.

Konstantynopol. W poniedziałek po południu przybył na stację w Haidar-Pasza pociąg, wiozący zwłoki generała Bema oraz delegację polską. Na dworcu oczekiwali poseł Rzeczypospolitej Olszowski z całym personelem poselstwa, przedstawiciele najwyższych władz tureckich i kompanja honorowa wojska. Orkiestra zaintonowała marsza żałobnego, zaś wojsko sprezentowoło broń. Na trumnę położony został sztandar polski, zaś obok sztandar turecki. Trumna przeniesiona została natychmiast na oczekujący na przystani statek, a następnie przewieziona na dworzec Europejski. W czasie składania wieńców wojsko prezentowało broń.

Poseł Olszowski wygłosił w języku francuskim przemówienie, poczem orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Z kolei przemówił po turecku Emin-Pasza, charakteryzując bohaterską postać gen. Bema. Wreszcie zabrał głos w języku francuskim poseł węgierski, wskazując na aureole, jaką otoczona jest pamięć po gen. Bemie na Węgrzech. Po tem przemówieniu orkiestra odegrała hymn węgierski, poczem pociąg opuścił stację.

Cała uroczystość odbyła się w sposób wielce okazały i miała wysoce podniosły charakter. (PAT.)

Minister skarbu Matuszewski o sytuacji w Polsce.

Warszawa. Dnia 25 b. m. odbyło się posiedzenie Rady przy ministrze skarbu. Na posiedzeniu tem kierownik min. skarbu, Matuszewski wygłosił mowę o sytuacji skarbowej, oraz o działalności rządu. W dziedzinie skarbu minister stwierdził nienaruszalność kursu złotego.

Wzrost wkładek oszczędnościowych w P. K. O. w kwietniu wyniósł okrągło 762.000 zł, w maju 2.400.000 zł, czyli był wyższy niż w maju roku ub. o 571.000 zł. Również w czerwcu nadwyżka wkładek nad odbiorem była podwójna w stosunku do roku ub. Minister przypisuje zjawisko to nie zasłudze rządu, lecz zdrowej psychice społecznej, która po 3 latach równowagi budżetowej i stabilizacji waluty na tyle skrzepła, że potrafi powodować działanie przesłankami rzeczywistości gospodarczej, odsuwając całą nastrojowość.

Równowaga budżetowa jest głównym filarem, na którym się opiera gmach pracy państwowej oraz społecznej. Zadaniem skarbu jest czuwać nad równowagą. Minister stwierdził, że utrzymanie równowagi budżetowej w Polsce jest zadaniem dziś stosunkowo łatwiejszem, aniżeli w innych krajach, dzięki trzyletnim usiłowaniom i wskutek pracy b. ministra Czechowicza. (PAT.)

Ambasador włoski przy Stolicy św.

Rzym. Hrabia Devecchy, pierwszy ambasador Włoch przy Stolicy Świętej, wręczył Ojcu świętemu swe listy uwierzytelniające. Wygłosił przytem przemówienie, w którem stwierdził, że uważa za wielki zaszczyt być pierwszym ambasadorem Włoch przy Stolicy Apostolskiej. Rząd włoski zamierza prowadzić dalej szczęśliwie przyjęte porozumienie w duchu przyjaźni i lojalności. Mówca zakończył, wyrażając zaufanie do życzliwości ojcowskiej papieża, który dopomoże mu do spełnienia jego misji.

Papież podniósł wielkie zasługi ambasadora wobec ojczyzny, a specjalnie wobec misji katolickiej są mu dobrze znane. W końcu papież wyraził nadzieję, że chwila ta przyniesie Włochom pomyślne następstwa. Potem papież zapewnił ambasadora o swej życzliwości i pomocy przy spełnianiu jego misji. (PAT.)

Ataki na ministra Stresemanna.

Berlin. (Tel. wł.) Poniedziałkowe posiedzenie parlamentu trwało niemal do północy. W ciągu posiedzenia minister Stresemann, atakowany przez mówców niemiecko-narodowych, zabrał głos poraz drugi.

W toku obszernej polemiki z posłem socjalistycznym i posłami demokratycznymi w sprawie nadmiernych kosztów reprezentacyjnych, oświadczył minister Stresemann, że pragnąłby zgłosić kategoryczne żądanie większego uwzględniania potrzeb kulturalnych i t. zw. funduszów kulturalnych urzędu spraw zagranicznych, gdyż sprawa polityki kulturalnej jest jedną z najdonioślejszych. Minister przytoczył tu przykład Francji, która za pomocą szkół, zakładanych w Turcji, i przy pomocy szerzenia kultury francuskiej zdobyła dla siebie wschód.

W odpowiedzi na taki posła Loringhovena, który zarzucił min. Stresemannowi m. in., że oddał głos swój za Polską przy wyborach do Rady Ligi, min. Stresemann odpowiedział, że po wstrzymaniu się delegacji niem. od głosowania Polska byłaby i tak weszła do Rady, gdyż na 40 głosów 36 padło za Polską. Niemcy głosowały za wejściem Polski do Rady, ponieważ — oświadczył min. Stresemann — naród 30-miljonowy ma prawo do reprezentacji w Radzie Ligi. Oświadczenie to spotkało się z potakiwaniami na ławach urzędowych.

Po przemówieniu min. Stresemanna głosowano nad budżetem ministerstwa zagr., terytorjów okupowanych i ciężarów wojennych, który został przyjęty w drugiem czytaniu.

Nic się nie zmieniło....

Niemcy republikańskie prowadzą od szeregu lat usilną propagandę zagranicą, starając się dowieść, że po wojnie światowej i rewolucji nastąpiły wielkie zmiany w psychice narodu niemieckiego, że zatem państwa zwycięskie Anglja, Francja i Włochy powinny złagodzić ciężkie postanowienia traktatu wersalskiego. Dzięki tej propagandzie osiągnęły już pewne ulgi w Lokarnie, świeżo uzyskały zmianę planu spłat odszkodowawczych Davesa i domagają się z kolei wycofania wojsk okupacyjnych z Nadrenji oraz zwrotu zagłębia Saary.

W żądaniach swych powołują się Niemcy stale na okoliczność, że już w Berlinie nie zasiada na tronie cesarskim Wilhelm a kanclerzem mógł zostać nawet socjaldemokrata, Müller z Frankonji. Ma być to dowodem, że duch pruskiego hakatyzmu nie wpływa na niemiecką politykę zagraniczną, że naród niemiecki niczego goręcej nie pragnie jak utrzymania pokoju. Niemców tak silnie miały przerazić skutki pożogi światowej, że nie chcą znowu wejść na drogę prowadzącą ku przepaściom.

Czy jednak można wierzyć tego rodzaju zapewnieniom niemieckim? Czy istotnie lata klęski i biedy powojennej wychowały naród niemiecki dla pokoju? Ludność polska w Niemczech żadną miarą nie może stwierdzić, aźeby po wojnie nastąpiły w usposobieniu Niemców głębokie i poważne zmiany. Nie może oświadczyć, że na obszarze republiki panuje duch sprawiedliwości, że szanowane są prawa i że myśli się o wewnętrznym pokoju. Dziesięć lat od zakończenia wojny światowej — czas to zbyt krótki, ażeby mogła ulec gwałtownym zmianom psychika niemiecka.

Tak jak przed wojną urzędowe czynniki niemieckie starają się i obecnie wytępić i zgermanizować lud polski, zdawna na pograniczu niemieckiem osiadły. Z jednej strony prowadzona jest walka z szkolnictwem polskiem, z drugiej szeroko zakrojona akcja kolonizacyjna.

Wieśniak polski, który wraz z rodziną dusi się na małym skrawku ziemi, nie może dokupić gruntu. Dzieci jego skazane są na wędrówkę do miast, gdzie zwolna ulegają germanizacji. Dwory i majątki skupują towarzystwa kolonizacyjne i rozdzielają ziemię wyłącznie tylko Niemcom. Na Śląsk Opolski sprowadza się osadników aż z Westfalji. Nie pracowali oni często nigdy na roli, są to robotnicy miejscy, — podczas, gdy chłop polski Ślązak musi głodować. Taką polityką osadniczą kieruje w Opolu nie kto inny, a właśnie ksiądz Ulitzka, który równocześnie chwali się, że pragnie samego tylko dobra dla Polaków-Ślązaków.

Jeśli idzie o szkolnictwo, Niemcy robią wszystko, ażeby rodzicom polskim oraz dzieciom naukę w języku ojczystym obrzydzić. Gdziekolwiek powstanie szkoła polska, zaraz podnosi alarm prasa hakatystyczna, pracodawcy starają się wywrzeć nacisk na ro-

dziców, azeby nie posyłali do szkółki swych dzieci, szkółką samą interesuje się policja, sołtys a nawet landrat. Zastraszeni rodzice boją się już potem myśleć o nauce polskiej. Wyzyskują to znowu władze niemieckie, oświadczając, że Polacy nie domagają się dla swych dzieci nauki w języku ojczystym. Takie twierdzenie jest zbyt już bezczelne i obłudne, ażebyśmy potrzebowali je zbijać.

Jeżeli Niemcy chcą dowieść, że po ich stronie prawda, w takim razie niechaj pójdą za przykładem Polski, i zgodzą się na przeegzaminowanie dzieci w szkółkach ludowych Śląska Opolskiego, czy wszystkie znają dostatecznie język niemiecki, ażeby mogły z nauki w tym języku korzystać. Polska pozwoliła swego czasu delegatowi Ligi Narodów, inspektorowi szwajcarskiemu Maurerowi zbadać, jakie istnieją stosunki w szkołach mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku. Wychodząc z założenia, że uczeń musi rozumieć język, którym się posługuje nauczyciel, inspektor Maurer, polecił część dzieci zatrzymać w szkółkach niemieckich, część zaś przenieść do polskich.

Gdyby zasady, któremi się kierował p. Maurer, były stosowane w Niemczech w stosunku do ludności polskiej, wówczas uczonoby na Śląsku Opolskim po polsku we wszystkich prawie wioskach.

Nie przeszkadzają te fakty Niemcom obłudnie występować na terenie międzynarodowym w obronie uciśnionych mniejszości. Mają rzekomo prawo przedstawiać się w najlepszem świetle, ponieważ w Berlinie na kanclerskim fotelu zasiada socjaldemokrata Müller z Frankonji, nie zaś żelazny Bismarck. Tylko przecież bardzo naiwni dadzą się wziąć na takie reklamowanie stosunków panujących w republice niemieckiej. Ta republika na bardzo niepewnych oparta została fundamentach, kiedy bojówka nacjonalistyczna „Stahlhelm" może się chwalić publicznie szczególnemi względami jej prezydenta. A naprożno już by kto starał się wyczuć ducha republikańskiego w zarządzeniach antypolskich Niemiec współczesnych...

Przegląd polityczny

Sprawozdanie o położeniu gospodarczem Polski.

Prace nad sprawozdaniem z położenia gospodarczego Polski za drugi kwartał r. b. doradcy finansowego Banku Polskiego p. Dewey'a dobiegają końca i należy się spodziewać, że ukaże się ono zapewne już w drugiej połowie lipca, przyczem jak zwykle, sporządzone zostanie w trzech językach, a mianowicie w polskim, angielskim i francuskim. Wszystkie trzy przekłady wyjdą jednocześnie i ukażą się w jednym terminie w Europie i Ameryce.

Skargi Polaków gdańskich.

W zakończeniu dyskusji nad oświadczeniem prez. Sahma w parl. gdańskim zabrał głos także poseł polski Moczyński, który w swojem przemówieniu przedstawił ciężkie położenie ludności polskiej w Wolnem Mieście. W przemówieniu p. Sahma poseł Moczyński dopatruje się wszędzie niechęci do Polski. Np. p. Sahm skarżył się na minimalne zamówienia sowieckie w gdańskich zakładach okretowych, natomiast nie wspomniał ani słowem, że z zamówień polskich utrzymuje się prawie cały ciężki przemysł w Gdańsku. To samo dotyczy oświadczeń prez. Sahma w sprawie Gdyni.

Przechodząc do położenia ludności polskiej, mówca podkreślił z naciskiem, że na terenie Wolnego Miasta niema właściwie kwestji mniejszościowej w nowoczesnem tego słowa znaczeniu. Polska ludność w Wolnem Mieście podpada pod postanowienia konwencji paryskiej. Dalej mówca podkreślił nieżyczliwy stosunek władz do obywateli Wolnego Miasta pochodzenia polskiego.

W sprawie szkolnictwa stwierdzić należy, że wywierany jest nacisk na ludność polską, aby dzieci nie posyłała do szkół polskich. W szkołach tych nauczyciele nie władają językiem polskim i panuje w nich duch wyłącznie niemiecki. Obywateli narodowości polskiej nie zatrudnia się w żadnych urzędach, a nawet w instytucjach z polskim kapitałem, jak np. Monopolu tytoniowym itp.

O zwrot pieniędzy ubezpieczeniowych przez Niemcy.

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o mających się rozpocząć 3 lipca obradach komisji międzynarodowej w sprawie pretensyj Polski do Niemiec z tytułu górnośląskich ubezpieczeń górniczych, podajemy w tej sprawie bliższe szczegóły.

Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy — stosownie do art. 312 traktatu wersalskiego — wyznaczyła na sesji, odbytej w połowie marca b. r., trzech członków komisji międzynarodowej dla sprawy rozrachunku polsko-niemieckiego z zakresu górnośląskiego ubezpieczenia górniczego, w osobach pp. senatora v. Abbiate, b. włoskiego ministra pracy, Lindstedta, prezesa szwedzkiej królewskiej rady ubezpieczeniowej i Mosera, profesora uniwersytetu w Bernie szwajcarskim.

Polska, przejąwszy na Górnym Śląsku szeroko rozbudowane ubezpieczenie społeczne, nie otrzymała dotąd od Niemiec, mimo upływu siedmiu lat od podziału Górnego Śląska, należnych jej z tego tytułu rezerw ubezpieczeniowych.

Wobec tego, że długotrwałe i przeciągane ze strony niemieckiej rokowania między zainteresowanemi rządami w sprawie tej nie doprowadziły do porozumienia, widział się rząd polski zmuszonym wystąpić z inicjatywą w kierunku uruchomienia przewidzianej traktatowo komisji międzynarodowej.

Komisja ta powołana była już dwukrotnie w dwuch innych sprawach do ustalenia rozrachunku ubezpieczeniowego polsko-niemieckiego; winna ona w myśl art. 312 traktatu wersalskiego w przeciągu trzech miesięcy przedłożyć swe wnioski dla ostatecznego zatwierdzenia Radzie Ligi Narodów.

Jest więc usprawiedliwiona nadzieja, że sprawa pretensyj polskich z tytułu górnośląskiego ubezpieczenia górniczego — tak doniosła z punktu widzenia zabezpieczenia warstw pracujących na Górnym Śląsku — doczeka się na terenie międzynarodowym rozstrzygnięcia w bliskim terminie.

B. cesarzowi Wilhelmowi niewolno wrócić do Niemiec.

Parlament niemiecki uchwalił przedłożyć ustawę o ochronie republiki do końca 1930 roku. Temsamem b. cesarz niemiecki nie będzie mógł powrócić do tego czasu do Niemiec, gdyż ustawa zawiera paragraf zabraniający mu powrotu. Stronnictwa rządowe proponowały przedłużenie ustawy na trzy lata. Jednakowoż wobec tego, że w międzyczasie spodziewane jest uchwalenie przez parlament nowego kodeksu karnego, w którym będą znajdowały się najważniejsze przepisy ustawy o ochronie republiki, przeto zgodzono się na termin półtoraroczny.

Przeciwko opróżnieniu Nadrenji.

W związku z wysuniętem przez Niemcy żądaniem opróżnienia Nadrenji, francuskie koła polityczne uważają, że rząd francuski na konferencji politycznej nie będzie chciał omawiać sprawy ewakuacji Nadrenji, w żadnym razie nie zgodzi się nad rozpoczęciem debaty nad sprawą zagłębia Saary. Natomiast rząd francuski zwrócił uwagę, iż na zasadzie porozumienia, osiągniętego swego czasu w Genewie, Niemcy winny zgodzić się najpierw na wyznaczenie specjalnej komisji, któraby zajęła się zbadaniem, w jaki sposób Niemcy wywiązały się z zobowiązań, nałożonych na nich przez traktat wersalski.

Stosunki angielsko-rosyjskie.

Jak donosiliśmy, zamierzona wizyta Mac Donalda w Ameryce odroczona zostanie prawdopodobnie do roku przyszłego. Prawdopodobnie procedura przy wznawianiu stosunków dyplomatycznych z Rosją, rozłożona zostanie na 4 stadja. W pierwszym stadjum ma nastąpić nominacja prowizorycznego delegata brytyjskiego w Moskwie i rosyjskiego w Londynie. Drugie stadjum stanowić ma konferencja w sprawie uregulowania stosunków handlowych, która ma się zebrać jak najszybciej. W trzeciem stadjum ma się odbyć konferencja w sprawie spornych kwestji politycznej w zakresie propagandy i długów. Czwarte dopiero stadjum ma stanowić przywrócenie stanu normalnego przez nominację ambasadorów. Niektóre dzienniki angielskie twierdzą, że rosyjsko-angielska wymiana myśli w sprawie nawiązania stosunków już została podjęta za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Londynie i poselstwa norweskiego w Moskwie.

Rewolucja dobrym interesem.

Chiny jak były dawniej zagadką, tak nią teraz pozostały. Niedawno nadeszły stamtąd alarmujące wieści o wkroczeniu wojsk rosyjskich na teren chiński. Wprawdzie ze strony rosyjskiej zaprzeczono tym doniesieniom, ale wiadomo, co należy sądzić o sprostowaniach i zaprzeczeniach rządu bolszewickiego. Tym razem jednak zdaje się, że rząd rosyjski wyjątkowo powiedział prawdę. Dalszych bowiem wiadomości brak. Chyba, że Chińczycy także tym razem okrywają się mgłą tajemnicy, by wierni swej tradycji, pozostać nadal „zagadką chińską."

Tymczasem jednak nadchodzą ciekawe wieści. Oto podobno generał Feng, konkurent obecnego dyktatora, Czang-kai-szeka, przeciwko któremu rząd chiński wydał dekret banicyjny i zaoczny wyrok śmierci za bunt, oświadczył gotowość opuszczenia Chin. Postawił jednak warunki, godne prawdziwego idealisty. Zażądał on ni mniej ni więcej tylko 8 miljonów dolarów miesięcznie od roku 1927, następnie utrzymywania nadal przez rząd jego armji, na której czele stać będzie podczas nieobecności Fenga jego zaufany, Jenh-si-szan.

Czy rząd chiński zgodzi się na te warunki, niewiadomo. Podobno chce on wypłacić zaraz Fengowi 8 miljonów dolarów, jeśli natychmiast opuści Chiny. Co do reszty, mają toczyć się dalej pertraktacje.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

15) —o— (Ciąg dalszy).

Chciało mu się bardzo pić, więc począł się rozglądać za wodą. Na stole ujrzał dzban, w którym domyślał się wody. Zsunął się z tapczana i z trudem dowlókł się do stołu. Dzban był wprawdzie brudny i z wnętrza jego wydobywał się niemiły zapach, jednak redaktor miał tak silne pragnienie, że nie zważając na nic, przyłożył otwór dzbana do ust i wypił kilka łyków wody.

Wstrząsnął się z obrzydzenia i powlókł się napowrót do barłogu. Bądź co bądź zaspokoił pragnienie, przynajmniej w części. Położywszy się, zasnął na chwilę.

Spał i spał bez końca. Przeszedł wieczór i noc przeszła, wstał ponury, dżdżysty ranek, a Nartowski nie przebudził się.

Dopiero nad wieczorem otworzył oczy. Jakież było jego zdziwienie, gdy przy świetle stojącej na piecu świecy ujrzał twarz mężczyzny, który przedstawił mu się, jako Zawadzki. Zajęty był cichą rozmową z jednym z drabów. W ręce trzymał portfel Nartowskiego i połamaną papierośnicę. Na jego twarzy widać było wzburzenie, podczas gdy strażnik miał minę zwierza, schwytanego w sidła.

Nartowski poruszył się i barłóg zaskrzypiał przeraźliwie.

— Ach, obudził się pan wreszcie — odezwał się Zawadzki.

— Tak. Głodny jestem.

— Żałuję, że oprócz chleba niema tutaj nic więcej.

— Gdzie jestem?

— W bezpiecznem schronieniu.

— Kto pan jest?

— Wykonawca wyższej woli. Daruje pan, że przedstawiłem się pod zmyślonem nazwiskiem, ale to ułatwiło mi zadanie.

— Jakież to zadanie?

— Złowić pana.

— Nie jestem zwierzyną.

— Dla nas tak.

— Proszę już raz jasno powiedzieć, o co chodzi.

— Dobrze. Musi pan być jednak rozsądny i wysłuchać mnie do końca, zanim pan powzmie decyzję.

— Spróbuję.

— Pan ma zwyczaj gadania za wiele. Wtrąca się pan w nieswoje rzeczy...

— Tego mi nikt nie może zabronić.

— Zabronić nie, ale wyprosić sobie mieszanie się w cudze interesy ma prawo osoba, której to dotyczy.

— Proszę mówić jaśniej, bo nic nie rozumiem. Jedno tylko zaczyna mi być zrozumiałem, że bezprawnie ograniczono moją wolność osobistą. Mam też mętną świadomość, że jakaś łotrowska ręka usiłowała mię pozbawić życia, a teraz ta sama ręka, jak mi się zdaje, chce inną drogą osiągnąć swój cel, t. j. zapewnić sobie moje milczenie.

— Nareszcie zaczyna się pan zbliżać do jądra rzeczy! Mojem usiłowaniem jest wzbudzić w panu przeświadczenie, że tu idzie o grubą dla pana stawkę, jaką jest bezsprzecznie pańskie życie. Powiem poprostu: jest pan w naszych rękach i dopóki nie będziemy mieli dostatecznej gwarancji, że przestanie się pan zajmować pewnemi sprawami, nie wypuścimy go, choćby nawet miało przyjść do ostateczności.

— Ach, więc jestem w niewoli!

— Jeśli podoba' się panu nazwać ten stan tak romantycznie...

— Szkoda słów. Gadaj pan, o co chodzi.

— Wyniesie się pan ze Śląska i zerwie wszelkie stosunki z panią Grojecką i panem Zawiejskim.

— Aha, więc jednak knuje się coś dokoła osoby pani Grojeckiej! Komuż zależy na tem, żeby ją rozdzielić z Zawiejskim? Nie dziwię się, że jakiemuś łotrowi z pod ciemnej gwiazdy spodobała się ta cudowna istota. Nie wiem, kto to jest, ale zgóry mogę pana zapewnić, że póki we mnie będzie iskra życia, nie dopuszczę do podobnego szelmostwa.

— Prosiłem, żeby pan nie powziął decyzji, zanim mię pan nie wysłucha do końca...

— Nie potrzebuje pan kończyć, gdyż czuję dobrze, co to ma być, a do takiej zbrodni nie przyłożę ręki, bo musiałbym mieć pogardę dla samego siebie. Przeliczył się pan, myśląc, że zdoła pan kupić niezależnego dziennikarza. (Ciąg dalszy nast.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 27 czerwca

Św. Władysława, króla węgierskiego, † 1095.

Św. Krescentego, biskupa męczennika.

SŁOW.: WŁADYSŁAW.

Bracia przyobleczcie się jako wybrani we wnętrzności miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość, jedni drugich znosząc i odpuszczając sobie. (Kolos. III. 12).

Zdanie: Ci, co obojętni na język ojczysty, są jak poganie obojętni na światło ewangeliczne; ci zaś, co pogardzają i poniewierają nim, a nawet zatracają go w dzieciach swoich, są jak okrutni prześladowcy pierwszych wieków, co przelewali w zaślepieniu krew wyznawców prawdziwej wiary, — a stokroć bardziej zaślepieni niż tamci, bo na sobie i na własnem potomstwie dokonywają tego prześladowania.

Karol Libelt.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.36, zachodzi o godz. 19.57. — Księżyc wschodzi o godz. 23.15, zachodzi o godz. 8.30.

Długość dnia: 16 godz. 21 min. — Zmiany powietrza: pięknie, wietrzno. — Jutro: wichurowato.

Sprostowanie.

W sobotnim dodatku na ostatniej stronie pod „Dla rozrywki“, w krzyżówce nr. 71, zostało opuszczone jedno określenie wyrazu pod liczbą „32“ z góry na dół. Określenie wyrazu pod liczbą **32 ma być: „niedołężny umysłowo“.**

Województwo śląskie.

* **Walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy.** Dnia 28, 29 i 30 czerwca bieżącego roku obradować będzie w Katowicach zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy z całej Polski. Nieoficjalne otwarcie zjazdu przez prezesa zarządu głównego majora rezerwy Romockiego nastąpi 28 czerwca. Oficjalne otwarcie nastąpi 29 czerwca w sali teatru przez prezydenta miasta Katowic dr. Kocura. Marszałek Piłsudski wygłosi przemówienie przez radjo. Odczyt o bojach górnośląskich wygłosi major Ludyga-Laskowski. Dnia 30 czerwca odbędą się obrady zjazdu, wybór zarządu, wieczorem przedstawienie w teatrze. Dnia 1 lipca uczestnicy zjazdu zwiedzać będą zakłady przemysłowe.

* **Zatarg o płace u Gieschego.** W sobotę i poniedziałek odbywały się pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Maskego pertraktacje w sprawie zatargu o płace dla niektórych kategoryj robotników fabryki porcelany „Giesche“ w Bogucicach. W wyniku tych układów zarobki dla niektórych grup robotników podwyższone zostały o blisko 5 procent.

* **Odroczenie procesu przeciwko Ulitzowi.** Wyznaczony na 27 bm. proces przeciwko Ulitzowi zostanie prawdopodobnie odroczony, gdyż Ulitz nagle zachorował na zapalenie ślepej kiszki i musiał poddać się we wtorek po południu operacji. Bezpośrednio po operacji stan zdrowia Ulitza był zadowalniający.

* **Budowa stacji kolejowej w Cieszynie.** Na skutek interwencji wojewody dra Grażyńskiego, Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Województwo, że niezwłocznie wydaje polecenie rozpoczęcia robót przygotowawczych na budowę stacji kolejowej w mieście Cieszynie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Popis uczniów szkoły muzycznej). We czwartek, dnia 27 czerwca r. b. o godz. 7.30 wiecz. w Auli Gimnazjum Państwowego przy ul. Mickiewicza, odbędzie się popis uczniów Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach. Popisywać się będą uczniowie z wyższych i średnich kursów - klas: śpiewu solowego i operowego, fortepianu i skrzypiec. Ponadto wystąpią z koncertem absolwentki tej szkoły pp. Kozełkówna i Londnerówna, które w tym roku szkolnym ukończyły klasę fortepianową prof. Lipskiego z dyplomami. Wstęp na salę dla każdego bezpłatny.

— (Zakończenie roku szkolnego). W szkole prywatnej im. św. Jadwigi pod protektoratem Najprzew. ks. biskupa dr. Lisieckiego odbyła się we wtorek 25 czerwca uroczystość zakończenia roku szkolnego. Z tej okazji odbyło się nabożeństwo w kościele Najśw. Marji Panny, które odprawił Przew. ks. kanonik dr. Szramek. W nabożeństwie wzięli udział: nauczycielstwo, dzieci i ich rodzice. Po nabożeństwie zgromadzili się wszyscy na sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P., gdzie przemówiła do dzieci i rodziców kierowniczka szkoły, p. Firlus - Gryłkowa. Następnie dzieci wygłosiły kilka udatnych deklamacji i monologów, oraz odśpiewały szereg pieśni pod batutą ucznia drugiej klasy Norberta Buczka. Występy te dowiodły znowu, że uczenice i uczniowie pod każdym względem robią dobre postępy. Na zakończenie rozdano świadectwa, które wśród dzieci wywołały wielką radość, ponieważ wszystkie zostały przeniesione do klas wyższych.

— (Zasądzenie opryszków). Przed sądem w Katowicach odpowiadał herszt bandy opryszków Maksymiljan Tam i dwaj jego wspólnicy Grelka i Szostkowski, którzy znajdują się już od dłuższego czasu w więzieniu. Grelka i Szostkowski zostali skazani każdy na 8 miesięcy, Tam na jeden rok więzienia.

Mysłowice. (Eksplozja kapsułki wybuchowej). Na podwórzu Jana Sojki przy ulicy Bytomskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Brunon Kampka z Mysłowic znalazł i doprowadził do wybuchu kapsułkę wybuchową. Wybuch urwał mu 3 palce u prawej ręki.

Nowawieś w Katowickiem. (Złote wesele). W niedzielę, dnia 30 czerwca br. obchodzą małżonkowie Wincenty i Florentyna Moroniowie (z domu Stojer) uroczystość złotego wesela. Na intencję Jubilatów odbędzie się o godzinie 6 rano w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo. Jubilaci są wzorowymi chrześcijaninami i prawymi Polakami i cieszą się ogólnym szacunkiem w całej miejscowości. Jubilat liczy 75 lat, Jubilatka 72 lata życia. Mimo, że 52 lata pracował na kopalni, cieszy się Jubilat stosunkowo dobrem zdrowiem. Czytelnikiem „Katolika“ jest od roku 1892. Redakcja „Katolika“ składa zacnym Jubilatom życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się djamentowego wesela.

— (Pod kołami tramwaju). Robotnik Leon Łukaszczyk z Nowej Wsi, lat 29, został okaleczony przez tramwaj. Łukaszczyka odstawiono do lecznicy w Król. Hucie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wypadek na ulicy). Na ulicy Wolności zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Henryk Kłyk przechodził przez jezdnię, przyczem nie zważał na ruch kołowy. Z tego powodu został pochwycony przez tramwaj i rzucony pod koła. Kłyk doznał okaleczenia głowy i nóg. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala miejskiego.

— (Wycieczka). W sobotę 29 czerwca, w święto apostołów Piotra i Pawła urządza grupa król.-hucka Związku byłych jeńców wojennych i cywilnych wycieczkę do Panewnika. Uprasza się o liczny udział. Zbiórka przy ulicy 3 Maja obok restauracji „Domu Ludowego“. Odmarsz punktualnie o godz. 6 rano.

Z Świętochłowickiego.

Piaśniki w Świętochłowickiem. (Zabita przez samochód). Na ulicy w Szarlocińcu zdarzył się śmiertelny wypadek. Adelajda Czernik z Król. Huty jechała rowerem. Nagle została przejechana przez samochód osobowy, przyczem doznała śmiertelnych okaleczeń. Nieszczęśliwą odstawiono do lecznicy w Piaśnikach, gdzie zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Przyczyną śmierci było pęknięcie czaszki. Kto ponosi winę za wypadek, dotychczas nie stwierdzono.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Noc świętojańska). Staraniem klubu sportowego „Odra“ odbędzie się w godzinach wieczornych, dnia 28 czerwca w ogrodzie p. Marcinka „noc świętojańska“, połączona z koncertem, rzucaniem wianków na Brynicę oraz innemi niespodziankami. Za najpiękniej przybraną łódź zarząd klubu sportowego wyznaczył nagrodę.

— (Subwencja). Okręg I Sokoła otrzymał w tych dniach od zarządu spółki akcyjnej Hohenlohego w Wełnowcu subwencję w wysokości 1000 zł na zakup sprzętów.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Wiec górniczo-hutniczych inwalidów). Zarząd Związku Inwalidów górniczo - hutniczych województwa śląskiego — okręg Wielkie Piekary — przypomina inwalidom, że w niedzielę, dnia 30 czerwca odbędzie się w Kozłowej Górze, powiat tarnogórski wielki wiec inwalidów, wdów i pozostałych. O godzinie 10 przed południem odbędzie się nabożeństwo w kaplicy. O godzinie 2 po południu wielki wiec inwalidzki w lokalu p. Fuchsa w Kozłowej Górze. Zarząd Związku uprasza o przybycie inwalidów górniczo-hutniczych oraz pozostałych, mieszkających w powiecie tarnogórskim, świętochłowickim i katowickim. Na wiecu będą omówione ważne sprawy inwalidzkie.

— (Ciekawy proces). Przed kilku dniami stawali przed sądem grodzkim w Tarnowskich Górach tutejsi zastępcy gminni panowie Jan Knop, Jan Kuna i Piotr Wicik oraz niejaki Antoni Steinert, wszyscy oskarżeni o obrazę naczelnika gminy p. Pudlika, którego mieli się dopuścić w liście, wystosowanym do wydziału powiatowego w Świętochłowicach. Oskarżeni donieśli w tym liście o nieprawidłowym przydziale ziemniaków niemieckiemu zastępcy gminnemu p. Urbańczykowi, bezprawnemu wydawaniu pieniędzy gminnych i o oklamywaniu starosty świętochłowickiego przez p. naczelnika Pudlika. Na rozprawę wezwano szereg świadków, których zeznania potwierdziły zarzuty oskarżonych; również protokóły komisji rewizyjnej stwierdzają nieprawidłowości. Oskarżonych broniło 3-ch adwokatów, którzy udowodnili niezbicie, że oskarżeni bynajmniej nie obrazili naczelnika gminy, ponieważ w doniesieniu swem do wydziału powiatowego podali fakty, których wiarogodność udowodniono. Wobec tego sąd wydał wyrok, na mocy którego uwolniono wszystkich oskarżonych od winy i kary a koszta procesu nałożono kasie państwowej.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Czytelnia). Przed kilku dniami nastąpiło na kopalni „Nowa Helena“ otwarcie nowej czytelni robotniczej. Bibljoteka czytelni składa się z 300 tomów. W ciągu pierwszego dnia wypożyczono 50 książek, co świadczy, że czytelnia była potrzebna oraz że robotnicy pragną oświaty.

Z Pszczyńskiego.

Szeroka w Pszczyńskiem. (Wielki pożar). Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w obejściu Leona Piechaczka w Szerokiej. Ogień zniszczył doszczętnie dom i sprzęty.

Goczałkowice Dolne w Pszczyńskiem. (Stara historja). W sieni hotelu kąpielowego stały dwa niezamknięte rowery. Obydwa rowery zostały skradzione przez nieznanych osobników.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zjazd kół śpiewaczych). W niedzielę 30 czerwca bieżącego roku w ogrodzie miejskim „Polonia“ w Rybniku odbędzie się VIII zjazd kół śpiewaczych okręgu rybnickiego. Program zjazdu: od godz. 7.30 do 8.30 zbiórka towarzystw; godz. 8.30 próba generalna wspólnych pieśni okręgowych; godz. 9.30 punktualne odmarsz na nabożeństwo. W czasie nabożeństwa odśpiewa chór „Seraf“ z towarzyszeniem orkiestry. Po nabożeństwie pochód na rynek, gdzie nastąpi otwarcie Zjazdu przez prezesa okręgowego p. Basistę. Chóry wspólne zaśpiewają: Gaude Mater, Bogarodzica, Piramidy i Hymn Państwowy. Następnie odmarsz do ogrodu. Po południu o godz. 2 koncert. O godz. 3 początek popisów 20 chórów.

— (Święto papieskie). W święto apostołów Piotra i Pawła parafja Rybnicka będzie obchodziła 50-lecie kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Na intencję Ojca św. przed południem uroczyste nabożeństwo, po sumie odbędzie się w domu parafjalnym akademja papieska. Uprasza się o liczny udział. — W sobotę — po akademji papieskiej odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Apostolstwa mężów w domu parafjalnym. Na zebraniu tem będzie omówiona sprawa wycieczki do Wilczy.

— (Pielgrzymka do Jastrzębia). W niedzielę 30 czerwca rano o godz. 4.30 wyruszą furmanki z uczestnikami pielgrzymki do Jastrzębia. Koszta od osoby 2 zł. Natychmiastowe zgłoszenia przyjmuje p. Marcol ul. Piłsudskiego i zarządy bractw i towarzystw kościelnych.

— (Święto pieśni młodzieży szkolnej). W minioną niedzielę odbyły się popisy chórów okręgu szkolnego Rybnik I i II. Do konkursu stanęło 17 chórów. Konkurs śpiewacki dziatwy szkolnej odbył się w ogrodzie miejskim pod batutą kierownika szkoły w Czerwionce. Najpierw dziatwa odśpiewała wspólnie kilka pieśni na jeden głos. Po przemówieniu inspektora szkolnego p. Raka odbył się konkurs śpiewacki. Wynik konkursu był następujący: Wielopole 55 punktów, kategorja II, Namysłów 41 pkt. II; Bujaków 48 pkt. II; Gierałtowice 39 pkt. III; Przyszowice 55 pkt. II; Czuchów 54 pkt. II; Książenice 37 pkt. III; Dębieńsko Stare 48 pkt. II; Leszczyny 54 pkt. II; Niedobczyce II (Rymer) 60 pkt. II; Niedobczyce I 62 pkt. II; Niewiadom 36 pkt. III; Czerwionka 78 pkt. I; Knurów 83 pkt. I; Rybnik III (Paruszowiec) 85 pkt. I; Rybnik II (Smolna) 68 pkt. II; Rybnik I 87 pkt. I.

Chwałowice w Rybnickiem. (Uroczystość parafjalna). Duszpasterz tutejszej parafji W. ks. proboszcz Śliwka obchodził w minioną niedzielę swe imieniny. Ks. proboszcz jest lubiony przez wszystkich parafjan, przeto parafjanie okazali Mu w tym dniu swoją miłość i przywiązanie. Wczas rano kapela kościelna grała pod oknami plebanji, później podczas uroczystego nabożeństwa. Po nieszporach udała się na plebanję delegacja związków z naczelnikiem gminy i kierownikiem szkoły na czele, aby W. ks. proboszczowi złożyć powinszowanie. Z plebanji prowadzono ks. proboszcza do sali p. Kuczery, gdzie odbyła się uroczysta wieczornica.

Czyżowice w Rybnickiem. (Uroczystość Powstańcza). Miejscowa grupa Związku Powstańców Śląskich obchodzi w niedzielę, dnia 30 czerwca rocznicę założenia. Z tej okazji odbędzie się przed południem uroczyste nabożeństwo w kaplicy w Czyżowicach. Po południu koncert w lesie. Program zawiera różne gry o nagrody. Wieczorem zabawa taneczna. Uprasza się o liczny udział.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zasądzony za pobicie żony). Za ciężkie pobicie i usiłowane zabójstwo żony Anny odpowiadał niedawno Jan Bocek z Marklowic przed sądem przysięgłych w Cieszynie. Na skutek orzeczenia lekarzy w Krakowie, ustalającego, że Bocek stoi na bardzo niskim stopniu rozwoju umysłowego, sprawę przekazano sądowi okręgowemu, który skazał Bocka na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

Kiczyce w Cieszyńskiem. (Cios nożem). W lokalu Skiby wywiązała się bijatyka między młodymi ludźmi. Jan Wardas obrabiał nożem swego przeciwnika Józefa Swobodę. W lecznicy stwierdzono głęboką ranę w szyji i na plecach. Nie wiadomo, czy Swoboda wyzdrowieje, gdyż stan jego jest bardzo groźny. Wardas doznał okaleczenia głowy.

Istebna w Cieszyńskiem. (Dom im. ks. Londzina). Przed kilku dniami odbyło się w Istebnej zebranie obywatelskie, obesłane przez nasze trzy wioski, celem uczczenia ś. p. ks. prał. Londzina. Po dłuższej wymianie słów i poglądów wybrano ściślejszy komitet, który ma podjąć się przeprowadzenia uchwał, a mianowicie budowy Domu im. ks. Londzina, którby mieścił wielką salę na wspólne zebrania i wiece, mniejsze salki dla poszczególnych towarzystw, mieszkanie dla stróża, ochronkę, poradnię matek, muzeum zabytków góralskich, a zczasem w największej sali i kino, nad którem by czuwała Macierz Szkolna względnie Koło Istebniańskie.

Komorowice w Bielskiem. (Świętokradztwo). Do kościoła w Komorowicach wdarli się nieznani złoczyńcy przez okienko wieżowe. Wyważywszy drzwi od chóru, dobrali się do trzech skarbonek, które wypróżnili.

Mazańcowice w Bielskiem. (Okropny wypadek chłopca). Dziesięcioletni Alojzy Stroński pasł krowę na pastwisku. Z nieznanej przyczyny krowa wywróciła się, przygniatając pastucha do ziemi. Nieszczęśliwy chłopak poniósł śmierć na miejscu. Właścicielem krowy jest gospodarz Jan Wisner w Mazańcowicach.

Zadowolenie

daje równowagę duchową i działa jak wino musujące. Zadowolenie, to upragniony cel naszych działań i poczynań.

Przesłanką zadowolenia jest zdrowie fizyczne i zdrowe nerwy. Elastyczny chód na obcasach gumowych Berson daje fizyczne zadowolenie, utrzymuje zdrowe nerwy. Kto nosi Bersona za fizyczną i umysłową świeżość i cieszy się pogodnem i słonecznem usposobieniem.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 25 czerwca: za 100 złotych 46.90 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 25 czerwca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.22 zł, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Poznańska giełda zbożowa w dniu 24 czerwca 1929 r.

Żyto 26.00—27.50, pszenica 45.00 do 46.00, owies 26.00—27.00, jęczmień na przemiał 27.50—28.50, mąka żytnia 40.25, mąka pszeniczna 66.00—70.00, osucie żytnie 18.00—19.00, osucie pszeniczne 20.00—21.50, poganka 45.00 do 48.00. Tendencja spokojna. Obrót średni.

Z całej Polski.

Warszawa. (Olbrzymi pożar fabryki). Podczas jednej z minionych nocy wybuchł pożar w fabryce gumowego obuwia Szejmana i Grosswirta w Warszawie. Ogień wybuchł w magazynie, gdzie znajdowało się na składzie 4000 par gotowego obuwia gumowego, 600 kg. gumy indyjskiej, skóry, płótna itp. materjały i przybory szewskie. Wnętrze magazynu wraz z wymienionymi towarami uległo kompletnemu zniszczeniu. Straty olbrzymie, dotychczas jednak nie ustalone.

Będzin. (Żydówkę skazano za bluźnierstwo). Rajsla Fiszel w Będzinie odpowiadała w tych dniach przed sądem okręgowym za bluźnierstwo przeciwko Najświętszej Marji Pannie. Oto dnia 28 listopada ub. roku Fiszlowa wobec kilku straganiarek wyśmiewała się z religji chrześcijańskiej, a kiedy zawiadomiony posterunkowy przybył na miejsce, żądając od niej wylegitymowania się, Fiszlowa z ironją zapytała go „a kto mi co zrobi." Sąd skazał bluźnierczynię na dwa tygodnie aresztu.

Kraków. (Strajk w fabryce). W tych dniach wybuchł strajk robotników w fabryce dachówek w Podgórzu. Prasa krakowska donosi, że zanosi się na bezrobocie w całym przemyśle ceglarskim.

Janówek. (Pociąg najechał na stado krów). Na przejeździe kolejowym w Janówku, jadący do Nowego Dworu pociąg najechał na stado krów, z których 7 zostało zabitych.

Poznań. (Nadużycia z biletami kolejowymi). Władze kolejowe wykryły ostatnio nadużycia, dokonywane na terenie poznańskiej dyrekcji kolejowej z zagranicznymi biletami jazdy do Warszawy. Oszuści sprzedawali na dworcu w Poznaniu niezużyte imienne bilety kolejowe, biorąc o 50 proc. niżej. Przywódca bandy oszustów był niejaki Izaak Tuller, zbankrutowany kupiec warszawski. Z polecenia prokuratora aresztowano wspólników oszusta, m. in. jednego oszusta kolejowego w Warszawie oraz kupca Pinkusa Hanca. Pomocnik Tullera, niejaki Moniek Orehmann zbiegł.

Z dalszych stron.

Moskwa. (Cerkwie pod ziemią). Pisma moskiewskie donoszą, że władze sowieckie wykryły w okolicy Bałty na Podolu tajny klasztór, który istniał pod pokrywką komuny rolnej. W klasztorze tym mieszkało 50 zwolenników zakonnika Inocentego, który miał wielki wpływ na ludność. Organy tajnej policji podczas rewizji wykryły dwie tajne cerkwie, urządzone pod ziemią. Aresztowano 18 zakonników, resztę zaś wysiedlono z klasztoru i skonfiskowano cały dorobek pracy zakonników.

Nowy Jork. (Miljardowe oszustwo znaczkami pocztowymi). Władze pocztowe w Nowym Jorku wpadły na ślad szajki oszustów, trudniących się czyszczeniem zużytych znaczków pocztowych. Dotychczasowy wynik dochodzeń wykazuje, iż szajka ta oszukała rząd w ubiegłym roku na sumę blisko pięciu miljonów dolarów. Szajka działała w porozumieniu z niższymi urzędnikami pocztowymi, którzy dostarczali jej znaczki wysokiej wartości od 1 do 30 dolarów, używane do opłacania przesyłek pakunkowych.

Jubileusze zasłużonych kapłanów.

25-lecie kapłaństwa.

Jak pisaliśmy w „Katoliku", w dniu 21 czerwca b. r. 8 księży diecezji śląskiej obchodziło 25-letni jubileusz kapłaństwa. Jubileusze te zamieniły się w prawdziwe manifestacje uczuć ludu katolickiego, jak to wynika z przebiegu uroczystości jubileuszowych, o których poniżej piszemy. Lud śląski ponownie dowiódł, jak bardzo jest przywiązany do Kościoła św. i swojego duchowieństwa.

Uroczystości jubileuszowe w Król. Hucie.

Parafja św. Jadwigi w Król. Hucie obchodziła jubileusz swego proboszcza, Przew. ks. Gajdy, bardzo uroczyście.

W sobotę wieczorem o godz. 8 przechodził ulicami miasta pochód z pochodniami, w którym brały udział wszystkie bractwa i stowarzyszenia. Pochód zatrzymał się przed probostwem, gdzie wygłosił okolicznościowe przemówienie, drugi burmistrz miasta, pan Dubiel.

W niedzielę o godzinie 10.30 odprawił ks. Jubilat uroczyste nabożeństwo w asyście Przew. ks. ks. proboszczów Wojciecha i Czaji z Król. Huty oraz ks. dziekana Leksa z Halemby. Przew. radca duchowny Szwajnoch, proboszcz z Chorzowa, wygosił okolicznościowe kazanie, w którem w gorących słowach podniósł zasługi ks. Jubilata.

Wieczorem o godzinie 7 na wielkiej sali hotelu „Hrabia Reden" przy ulicy Katowickiej, zapełnionej licznie zgromadzonymi parafjanami, odbyła się uroczysta akademja, połączona z obchodem Święta Papieskiego. Akademję zagaił prezydent miasta p. Spaltenstein, który równocześnie złożył ks. Jubilatowi serdeczne życzenia. Po licznych dalszych życzeniach i przemówieniach członkinie i członkowie bractw i stowarzyszeń oraz dziatwa szkolna popisywali się deklamacjami, a chór odśpiewał kilka pieśni. Druga część akademji poświęcona była obchodowi Święta Papieskiego, na którem przemawiał złotousty kaznodzieja wojskowy, ks. dr. Karol Milik. Piękna ta uroczystość trwała kilka godzin i wywarła na wszystkich uczestnikach jak najlepsze wrażenia. Pozostanie ona wszystkim w miłej pamięci.

Dodać wypada, że parafjanie z okazji jubileuszu złożyli swemu ukochanemu proboszczowi miłe i bardzo cenne podarunki. Mianowicie ofiarowali wartościowe kobierce dla kościoła, parafjanie niemieccy trzy kompletne, wspaniałe, jedwabne, złotem haftowane ornaty, a wreszcie specjalny komitet sprawił ks. proboszczowi nadzwyczajną niespodziankę przez zakupienie samochodu osobowego.

Parafjanie królewskohuccy w dobitny sposób udowodnili, jak bardzo są przywiązani do swego duszpasterza i jak wielką czcią i miłością go otaczają.

Jubileusz w Tarn. Górach.

Uroczystość jubileuszowa ks. kanonika Lewka w Tarnowskich Górach wyróżniła się od podobnych w innych parafjach obecnością arcypasterza diecezji naszej, Najprzew. ks. biskupa dr. Lisieckiego, który przybył w celu poświęcenia organów. Nie omieszkał także zaszczycić ks. Jubilatu obecnością swoją biskup częstochowski, Najprzew. ks. dr. Kubina.

Uroczystość odbyła się także w niedzielę 23 czerwca. Rano przeprowadzono ks. Jubilata w uroczystym pochodzie ze sztandarami do kościoła parafjalnego. Ks. Jubilat odprawił uroczyste nabożeństwo z asystą, w czasie którego wygłoszone zostało kazanie okolicznościowe.

Po południu o godzinie 3 u głównej bramy kościoła parafjalnego nastąpiło przyjęcie ks. biskupa dr. Lisieckiego, który odprawił uroczyste nieszpory, a następnie poświęcił organy. O godz. 5 odbył się recital organowy kompozytora profesora Feliksa Nowowiejskiego z Poznania. Koncert urządzony został staraniem ks. kanonika Lewka w tym celu, ażeby parafjanie mogli poznać, jakie mają organy i co z nich artystyczna ręka zdoła wydobyć.

Ks. kanonik Michał Lewek urodził się 21 września 1878 r. w Berlinie. Po ukończeniu studjów otrzymał święcenia kapłańskie we Wrocławiu. Następnie został kapelanem zamkowym w Pławniowicach, a kolejno wikarym przy kościele św. Jadwigi w Królewskiej Hucie i przy obecnej katedrze św. Jadwigi w Berlinie, oraz proboszczem przy królewskiej „Charite" w Berlinie. W czasie plebiscytu zajmował stanowisko naczelnika wydziału kościelnego przy Polskim Komisarjacie Plebiscytowym w Bytomiu, gdzie był również generalnym sekretarzem znanej organizacji polskich księży Ślązaków—Sekcji Teologicznej.

W dniu 10 lutego 1923 r. objął ks. Jubilat probostwo w Tarnowskich Górach. Parafja zawdzięcza ks. Jubilatowi zupełne odnowienie tak kościoła parafjalnego jak i kościółka św. Anny, dalej zaopatrzenie kościoła centralnem ogrzewaniem oraz sprawienie nowych dzwonów i organów. Nadto ks. Jubilat pracuje jako światły obywatel-patrjota i przyjaciel ubogich. Wśród parafjan cieszy się ogólnym szacunkiem i poważaniem.

25-lecie kapłaństwa ks. prob. Pasternaka w Rybnie.

Parafja Rybna w powiecie tarnogórskim uczciła swego ukochanego Jubilata, Przew. ks. proboszcza Pasternaka przy okazji tegorocznego odpustu. Po uroczystej sumie z wystawieniem, bogosławieństwem i dziękczynnem „Te Deum" odbyło się na probostwie przyjęcie parafjan i przybyłych z bliższych i dalszych stron księży konfratrów.

Ks. proboszcz Pasternak urodził się dnia 9 grudnia 1878 r. w Mysłowicach. Po nauce w gimnazjum w Mysłowicach i Katowicach, studja teologiczne odbył we Wrocławiu, gdzie został wyświęcony na kapłana w dniu 21-go czerwca 1904 r. Do roku 1909 był wikarym na Starejwsi pod Raciborzem, potem kuratusem w Głuszewie do roku 1914 i proboszczem w Namysłowie do roku 1921, skąd musiał uchodzić. Po dłuższej tułaczce został proboszczem w Rybnie.

List pasterski Ks. Biskupa Lisieckiego.

J. E. Biskup katowicki wydał list pasterski do wiernych swej diecezji z okazji pięćdziesięcioletniego jubileuszu Ojca Św. Piusa XI.

W liście swym Ks. Biskup podkreśla wielką radość i miłość, jaka przepełnia serca polskie, ku Ojcu św. w uroczyste dni Jego jubileuszu.

„Pius XI — czytamy w liście — to Papież prawdziwie wielki. A dla nas, dla Polski, dla Śląska, to Papież nietylko wielki, ale nad wyraz ukochany i tak przedziwnie nam bliski. Toć to On, nie kto inny, z ramienia poprzednika, Benedykta XV, stanął na naszej ziemi wówczas, gdy Ojczyzna nasza z woli Opatrzności Bożej do nowego budziła się życia. Toć to On zrósł i zżył się z Polską, jak żaden inny Papież. On poznał i pokochał nasz lud wierny i pobożny. On poznał bóle, niedole i potrzeby nasze. On tak często modlił się za nas przed cudowną Panienką, Królową naszą, „co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie". On w dniach niedoli i trwogi po naszej śląskiej stąpał ziemi i nas, Ślązaków, tak gorąco do Kościoła św. przywiązanych, szczególną miłością w swem ojcowskiem zamknął sercu.

A gdy podczas dni trwogi i nowej zawieruchy wojennej, wróg mocny i groźny stał już u bram Warszawy, On właśnie nas nie opuścił, ale wytrwał na swem stanowisku, cieszył i krzepił i wlewał otuchę do zwątpiałych serc naszych. To też z uczuciem szczęścia i radości najszczerszej Naród nasz cały przyjął wiadomość, że to On cudownem zrządzeniem Opatrzności Bożej został wyniesiony na Stolicę Piotrową, On, Nasz Przyjaciel, Opiekun i Ojciec prawdziwy.

I patrzcie! Nadzieje nasze nie zawiedzione. Patrzcie, z jaką miłością i radością Pius XI przyjmuje u siebie każdego polskiego biskupa, jak serdecznie wita każdą pielgrzymkę naszą. Patrzcie, jak to jednem z najpierwszych, a zarazem najważniejszych zarządzeń Swoich, wiekopomną bullą „Vixdum Poloniae Unitas" daje Polsce nowouporządkowaną hierarchię kościelną, a nam tutaj na Śląsku tworzy nową, tak upragnioną i tak utęsknioną diecezję naszą. Patrzcie, jak to nam przysyła pierwszego biskupa naszego, którego potem, Ślązaka z krwi i kości naszej, wynosi na pierwszą w Polsce przesławną Stolicę Prymasowską, a potem kardynalską okrywa purpurą. Patrzcie, jak to On Śląsk nasz miłuje, kiedy znowu drugiego z naszych kapłanów oddaje na biskupa tak drogiej nam wszystkim Częstochowy. Patrzcie, jak to w Jego imieniu Najdostojniejszy Nuncjusz Papieski złocistemi koronami wieńczy największą świętość naszą, cudowny obraz Matki Boskiej Piekarskiej.

Czyż to nie dosyć dowodów szczególnej miłości Ojca św. do Polski i do Śląska naszego! Czyliż serca i dusze nasze, Wierni Ślązacy i Najmilsi Diecezjanie moi, nie zwrócą się ze szczególną miłością do Ojca św.?"

Dla godnego uczczenia jubileuszu Ojca św. Ks. Biskup wzywa wiernych do popierania dzieła Papieża — Akcji Katolickiej — poparcia budowy katedry w Katowicach, wzięcia udziału w pielgrzymce pod Jego przewodnictwem do Rzymu oraz o zanoszenie szczególnych modłów za miłościwie nam panującego Ojca św.

Kongres eucharystyczny w Sosnowcu.

W dniach 28, 29 i 30 czerwca b. r. odbędzie się Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Dr. T. Kubiny.

Program kongresu jest następujący:

Piątek 28 czerwca po poł.

Godz. 4 m. 50: Ingres Ich Ekscelencyj Księży Biskupów od Kościółka kolejowego, do parafjalnego kościoła w Sosnowcu.

Godz. 5 m. 50: Otwarcie kongresu w kościele Sosnowieckim „Veni Creator". Kazanie wygłosił Ks. Biskup Dr. T. Kubina.

Godzina 8: Uroczysta Akademja w Kinie „Zagłębie" ulica 3-go Maja.

Godzina 9: Pochód na cześć Papieża z orkiestrami przy świetle pochodni. Pochód zatrzyma się przy Kinie „Zagłębie".

Sobota, 29 czerwca.

W obu kościołach w Sosnowcu i na Pogoni od godziny 5 Msze św. i Komunja św.

Godzina 3—5: Zebranie mężów Katolickich w sali Związków na Pogoni.

Godzina 5—7: Zebranie niewiast katolickich w sali Związków na Pogoni. W tychże godzinach od 5 do 7 zebranie młodzieży żeńskiej w kinie „Zagłoba" w Sosnowcu.

Godzina 8: W obu kościołach w Sosnowcu i na Pogoni adoracja nocna.

Niedziela 30 czerwca.

Ciche Msze św. od północy.

Godzina 8: Uroczysta Msza św. w kościele Sosnowieckim. Po nabożeństwie Procesja Eucharystyczna z kościoła w Sosnowcu do Pogoni.

Godzina 11: Suma Pontyfikalna na cmentarzu kościelnym. (Równocześnie Msza św. w kościele). Kazanie: „Eucharystja serca ciała mistycznego Chrystusa, którem jest kościół św." — J. E. ks. iBskup Lisiecki z Katowic.

Godzina 3: Na cmentarzu kościelnym w Pogoni J. E. Ks. Biskup Dr. T. Kubina wygłosi kazanie: „Chrystus-Robotnik". Rezolucje.

Godzina 5: Zebranie inteligencji na sali gimnazjum im. St. Staszica na Pogoni.

Poniedziałek 1 lipca.

Godzina 11: Zebranie księży na plebanji w Sosnowcu. Referat I. Stosunek księży do ludu — Ks. Biskup Dr. T. Kubina. Referat II. Udział Księży w akcji Katolickiej — Ks. Prałat Gawlina z Katowic.

Program uroczystości sprowadzenia zwłok generała Bema.

Kraków. W piątek 28 czerwca o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele N. M. P. za spokój dusz żołnierzy, którzy walczyli pod rozkazami generała Bema. W sobotę 29 czerwca o godz. 7.30 rano przyjazd pociągu z Czechosowacji na dworzec w Dziedzicach. Baterja 21 pułku artylerji polnej oddaje salwę powitalną — 21 strzałów. Kompanja honorowa oddaje honory wojskowe, orkiestra odegra hymny polski, węgierski i turecki. Zwłoki wita dowódca Korpusu V imieniem ministra spraw wojskowych. Obecni: wojewoda śląski, ścisły sztab dowódcy Korpusu, władze administracyjne i samorządowe z okolicznych miejscowości, chóry, delegacje, wieńce, (Zastępcy komitetu krakowskiego podają przybyłym delegacjom zagranicznym adresy kwater, przygotowanych w Krakowie). Godzina 8: Odjazd pociągu ze zwłokami do Krakowa. Pociąg do Krakowa ekskortują lotnicy. Godz. 10 przybycie zwłok na dworzec główny w Krakowie — 21 strzałów armatnich. Złożenie zwłok generała na lawecie działa. Powitanie zwłok przez generała dywizji Romera. Orkiestra odegra trzy hymny, jak w Dziedzicach. Pochód organizacyj, związków i zrzeszeń głównemi ulicami. Przed Barbakanem powitanie zwłok przez prezydenta miasta Krakowa. Na Placu Bernardyńskim zdjęcie trumny z lawety i wyniesienie jej na dziedziniec arkadowy Wawelu. Złożenie hołdu przez młodzież, związki, i wojsko na dziedzińcu arkadowym w formie defilady i składania wieńców przed zwłokami. Od godz. 14 do zmroku oddawanie hołdu przez publiczność. Godz. 16 Zwiedzanie zabytków Krakowa przez gości i delegacje zagraniczne. Godz. 19.30: Przedstawienie w teatrze miejskim. Godz. 22 raut w Ratuszu. Niedziela 30 czerwca: godz. 7.30 Zbiórka młodzieży i delegacji na dziedzińcu arkadowym Wawelu. Godz. 8: Odprowadzenie zwłok przez delegacje i związki na dworzec główny. Zniesienie trumny z lawety do pociągu. Godzina 9: Odjazd pociągu do Tarnowa.

Ważne dla inwalidów wojennych.

Osoby, roszczące prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, pozostających w związku przyczynowym ze służbą wojskową, a powstałych przed dniem 1. 7. 1929 r., mogą dochodzić swych praw do zaopatrzenia inwalidztwa do 31. 12. 1930 roku włącznie. Uprawnienie do zaopatrzenia inwalidzkiego w tych wypadkach rozpoczyna się od 1-go dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu roszczenia, a najwcześniej od dnia wejścia w życie tej zmiany w ustawie, t. j. od dnia 1 lipca b. r.

Zgłaszający roszczenia inwalidzkie winni we własnym interesie dołączyć do podań o rejestrację wszelkie posiadane dokumenty, mogące służyć jako dowody związku przyczynowego kalectwa (choroby) ze służbą wojskową, a to celem przyspieszenia załatwienia sprawy przyznania zaopatrzenia inwalidzkiego.

Osoby, których roszczenia, zgłoszone po 3. 4. 1922 r. zostały odmownie załatwione, jako wniesione w terminie opóźnionym, mogą na podstawie powyższej ustawy zgłaszać ponownie swoje pretensje do zaopatrzenia inwalidzkiego.

Urzędami uprawnionemi do przyjmowania i załatwiania podań o rejestrację są:

1. Referat inwalidzki Starostwa Pow. w Katowicach pokój 14, dla powiatów Katowice, Pszczyna, Rybnik oraz dla miasta Katowic.
2. Referat inwalidzki Starostwa Pow. Świętochłowice dla powiatów Król. Huta, Świętochłowice, Lubliniec, Tarn. Góry oraz dla miasta Król. Huta.
3. Referat inwalidzki Starostwa Pow. w Bielsku dla powiatów: Bielsko, Cieszyn i dla miasta Bielska.

Zaniechanie monopolu zbożowego.

Berlin. Demokratyczny dziennik „Montag Post" donosi, że niedzielne narady komisji rzeczoznawców rolnych doprowadziły do ostatecznego zaniechania urzeczywistnienia projektu monopolu zbożowego.

Sprawy gospodarcze

Stan zatrudnienia w Polsce.

Bezrobocie zmniejszyło się w Polsce w ciągu maja o dalsze 25.000 osób, czyli z 147.813 w dn. 4 maja spadło do 122.771 w dn. 1 czerwca r. b. Na dzień 1 czerwca 1928 r. notowano 132.453 bezrobotnych, czyli prawie o 10.000 osób więcej. Poprawa sytuacji na rynku bezrobocia jest wynikiem zwiększonego zatrudnienia w górnictwie i przemyśle śląskim; w dn. 1-go czerwca r. b. w woj. Śląskiem zarejestrowanych było tylko 12.142 bezrobotnych wobec 37.249 w dn. 2 czerwca 1928 r. Wśród zawodów kwalifikowanych znaczne polepszenie nastąpiło w grupie górników. Natomiast w Łódzkim przemyśle włókienniczym, prócz wzrostu bezrobocia, zwiększyła się również liczba robotników, zatrudnionych tylko częściowo, przeważnie 4—3 dni w tygodni. Według zawodów, w dn. 1 czerwca rb., zarejestrowanych było bezrobotnych: górników 4.096, hutników 2.639, metalowców 6.836, włókienników 22.550, robotników budowlanych 12.396, pracowników umysłowych 12.160.

Z zatargów o płace wymienić należy wzrost płac robotników w przemyśle naftowym o 4—4½%, pracowników umysłowych w ciężkim przemyśle górnośląskim o 5%, robotników budowlanych na Śląsku o 13%, pracowników krawieckich w Warszawie o 15%. Rokowania o podwyżkę płac toczą się również w przemyśle metalowym w Warszawie i w fabrykach okręgu bielskiego. Dalsze żądania podwyżek zarobków wysunęli również robotnicy w przemyśle pomorskim. W okręgu tarnowskim podwyższono płace pracowników umysłowych i fizycznych o około 10%. Zatarg na tle ekonomicznem wybuchł także w przemyśle ceramicznym białostockim, gdzie robotnicy żądają 20% podwyżki.

Stan oszczędności w Niemczech.

Pod koniec kwietnia r. b. wynosiły wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędnościowych w Niemczech 7.958.500.000 mk.

Sprawy towarzystw.

Ornontowice. Zebranie inwalidów górniczo - hutniczych oraz pozostałych odbędzie się w niedzielę 30 czerwca o godzinie 3.30 po południu na sali Kotyczki w Ornontowicach. Zarząd związku uprasza o liczny udział członków.

Związek niższych funkcjonarjuszy państwowych ma zebranie w środę, dnia 3 lipca b. r. o godz. 16 na sali „Christliches Hospiz" w Katowicach, ul. Jagiellońska nr. 17. Na porządku obrad są bardzo ważne sprawy. Koledzy, którzy dotychczas nie należą do Związku, mogą się zgolsić u pp. Piotra Sówki w Katowicach, ulica Marszałka Piłsudskiego 49 lub Franciszka Karugi w Katowicach, ulica Batorego 3 (albo Główna Kasa Skarbowa Województwa Śląskiego).

Poświęcenie sztandaru okręgu Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. w Rybniku. W sobotę, w święto Piotra i Pawła, dnia 29 czerwca urządza okręg Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. uroczyste poświęcenie sztandaru. Na uroczystość te zaprasza wszystkie bratnie filje i organizacje narodowego ruchu robotniczego okręgu Rybnickiego i bliższych okolic. Zbiórka organizacyj na placu Zamkowym o godz. 8.30 rano.

Nadesłane.

Program radjowy.

Czwartek, 27 czerwca 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: 16.15 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.30 Słuchowisko z Krakowa dla dizeci i młodzieży p. t.: „Skarby krasnoludków“ — 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Nauka o Polsce — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Sport — 20.00 Nauka znaków telegraficznych — 20.30 Koncert z Krakowa — podczas przerwy koncertu słuchowisko literackie z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka lekka z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 15.20 Odczyt misyjny — 16.30 Słuchowisko dla dzieci — 17.15 Komunikaty — 17.25 Przegląd książek — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Komunikat rolniczy — 19.40 Nadprogram — 20.05 Odczyt rolniczy — 20.30 Muzyka słowiańska — 22.00 Komunikaty — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 16.30 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży — 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Pogadanka dla pań — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt — 20.30 Koncert — 22.45 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.20 Radjografja — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.05 Płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 16.30 Słuchowisko dla dzieci — 17.30 Odczyt: Z życia pasieki — 17.50 Wiadomości z wystawy — 19.00 Nadprogram — 19.20 Odczyt rolniczy — 20.10 Przegląd książek — 20.25 Komunikaty z okazji zlotu sokolskiego — 20.35 Muzyka: fortepian — 21.15 Pieśni czeskie i słowiańskie — 22.15 Radjografja.

Wrocław, fala 321,2 m.

Gliwice, fala 326,4 m.: 16.30 Radjokoncert — 18.00 Nowe style pływackie — 19.25 Nauka angielskiego — 19.50 Odczyt: Europa jako jedność duchowa — 20.30 Koncert — 22.30 Transmisja z „Bonbonniery“ — Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 12.30 Pogawędka dla rolników — 16.00 Odczyt: Walka o władzę w Chinach — 16.30 — Nowe prawo — 17.00 Koncert solistów — 18.00 Humor i groteska — 19.05 Fotograf - amator — 19.30 Muzyka — 20.30 Śpiew 21.00 Muzyka.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.15 Muzyka dla młodzieży — 18.00 Odczyt: O sympatji i antypatji — 19.00 Odczyt: Alkoholizm i praca — 19.30 Nauka angielskiego — 20.05 Urywki operetkowe, po transmisji nadawanie obrazów.

Piątek, 28 czerwca 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: 16.15 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.30 Płyty gramofonowe — 17.25 Wykład historji Polski — 17.50 Transmisja z Kongresu Eucharystycznego w Sosnowcu — 19.30 Odczyt II.: O monetach polskich — 20.00 Rozmaitości — 20.20 Komunikat sportowy — 20.30 Koncert symfoniczny z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kredyt na ogniotrwałe materjały do krycia dachów.

Państwowy Bank Rolny w trosce o zmniejszenie w gospodarstwach rolnych strat, spowodowanych przez pożary, uruchomił w r. b. kredyt na ogniotrwałe materjały do krycia dachów. Na cel powyższy została przeznaczona kwota 5 miljonów zł. Termin kredytu ustalono na okres do 3 lat.

Warunki, na których mogą być nabywane bezpośrednio u dostawców materjały ogniotrwałe, zostaną omówione przez Państwowy Bank Rolny z poszczególnemi fabrykami i podane do wiadomości. Zaznaczyć jednak należy, że Państwowy Bank Rolny na własny rachunek materjałów ogniotrwałych nie nabywa, lecz ogranicza się wyłącznie do ustalania warunków sprzedaży tych materjałów przez dostawców pod względem jakości i cen.

Z kredytu tego rolnicy mogą korzystać za pośrednictwem organizacyj spółdzielczych i kas komunalnych. Organizacje spółdzielcze i kasy komunalne będą korzystały z kredytu w sposób następujący: 1. w granicach przyznanego przez Państwowy Bank Rolny kredytu organizacja spółdzielcza lub kasa komunalna nabywa materjał bezpośrednio u dostawcy na zasadach, omówionych przez Państwowy Bank Rolny; 2. regulowanie należności dostawcy za materjał dokonywa Państwowy Bank Rolny na zlecenie organizacji spółdzielczej lub kasy komunalnej.

Organizacje spódzielcze i kasy komunalne powinny dążyć do nabywania materjałów ogniotrwałych wyłącznie na zlecenie rolników, unikając gromadzenia tych materjałów na swoich składach i na swoje ryzyko.

Bliższe informacje o warunkach kredytu otrzymać można w wydziale kredytów towarowych Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, oraz we wszystkich oddziałach prowincjonalnych banku.

Teatr Polski w Katowicach,

„W małym domku“, sztuka Rittnera.

Na końcu sezonu wystawił teatr wreszcie sztukę o poważniejszym charakterze, która nie jest wprawdzie arcydziełem ani pod względem problemu i jego ujęcia, ani pod wzglem techniki scenicznej, w każdym razie ma dosyć walorów, by w naszej ubogiej twórczości scenicznej zajmować niepoślednie miejsce. Problem, poruszony przez Rittnera, był dość powszechny wówczas, gdy autor tworzył sztukę. Młoda, głupiutka panienka wychodzi za mąż — możnaby powiedzieć — dzięki przypadkowi. Żadne silniejsze uczucie nie odgrywało roli. Mąż, lekarz prowincjonalny, człowiek bardzo sumienny, poświęca się całkiem chorym, a pozatem ma pewne ambicje odgrywania w miasteczku wybitnej roli. Pochłania to tak jego czas, że zaniedbuje całkiem żonę, chociaż nie czyni tego z braku uczucia. Ale uczucia te z natury despotycznej przybrały nieco swoisty charakter, co wpłynęło na całkowite oziębienie stosunku między małżonkami.

Pewnego dnia zjawia się w domu doktora młody, wielkomiejski donżuan, który odrazu przypuszcza szturm i rozbudza w zaniedbywanej żonie drzemiące uczucia, które wybuchają z ogromną gwałtownością. Krótko jednak trwa sielanka. Zapamiętała w swem uczuciu młoda kobieta, naiwnie zdradza się z niem wobec otoczenia. Ukochany, orjentując się, że nieostrożność ta może być niebezpieczna, pakuje manatki i zmyka, sąsiadki otwierają oczy zdradzonemu mężowi... następuje katastrofa. Strzał z rewolweru zabija żonę. Sąd uwalnia zabójcę od winy. Mimoto jednak ludzie odsuwają się od niego. Zgnębiony tem odbiera sobie życie.

Rittner zbyt powierzchnie traktuje przeżywane przez bohaterów uczucia i nie pogłębia ich dostatecznie. Nie nadaje też akcji odpowiednich stopniowań. Jednak umie rzecz przedstawić interesująco i stwarza dosyć wyraziste, choć niezbyt pogłębione typy.

Sztuka Rittnera nie jest łatwą do odegrania. Tutaj artyści muszą interpretacją uzupełnić to, czego nie nadał postaciom autor. Nasz teatr nie posiada jednak takiego zespołu, któryby odpowiadał tym warunkom. Dlatego sztuka wyszła blada temwięcej, że reżyser p. Bogusławski nie umiał nadać całości odpowiedniego kolorytu. Jedynie postać męża w wykonaniu p. Jednowskiego była tem, czem być powinna. P. Skulska w roli żony była wprawdzie obojętna, znudzona, ale mało przekonywująca. Natomiast w drugim swoim charakterze, jako rozkochana kobieta, zdobywała się na akcenty silniejsze. Reszta postaci nie wychodziła poza ramy przeciętności.

C. Z.

Ostatnie przedstawienie „Pigmaljona.“

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 3.30 po południu odegraną będzie po raz ostatni w bież. sezonie świetna skrząca humorem dowcipem komedja B. Shaw'a „Pigmaljon z niezrównanymi odtwórcami ról głównych z Dyr. W. Nowakowskim i p. M. Strońską. Ceny miejsc zniżone.

Repertuar.

Środa, dnia 26 b. m. „W Małym Domku“.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Tosca.“

Piątek, dnia 28 b. m. „Dwaj panowie B.“

Sobota, dnia 29 b. m. „Lalka.“

Niedziela, dnia 30 b. m. „Pigmaljon“ po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 30 b. m. „Zygmunt August“ o godz. 7.30 wiecz.

Poniedziałek, dnia 1 lipca „W Małym Domku“, gościnny występ Marjana Jednowskiego.

Wtorek, dnia 2 lipca „Tosca.“

Na sto ludzi bywa pięciu niezdolnych rozróżniać barwy albo przynajmniej nie odróżniających koloru czerwonego od zielonego.

W żołądkach strusiów, które pochłaniają poprostu wszystko, znaleziono pewnego razu 53 dużych i 17 małych, ale przepięknych djamentów.

Największa na świecie lokomotywa, jaką ostatnio zbudowano w Stanach Zjednoczonych, jest 31 metrów długa a waży 506 000 kilogramów!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na III. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	Katowice	III kwartał 1929	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	Katowice	miesiąc lipiec 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwituiemy.

.... dnia ....